

***Sygn. akt I ACa 2338/15***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 7 kwietnia 2017 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Roman Dzięczek

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński

SO (del.) Bernard Chazan (spr.)

Protokolant: apl. sędz. Agnieszka Chłopik

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa R. C.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I C 553/14

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa – (...) na rzecz R. C. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Bernard Chazan Roman Dzięczek Maciej Dobrzyński

Sygn. akt I ACa 2338/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 maja 2014 r. R. C. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – (...) kwoty 972.052,68 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 954.146,73 złotych i 16.347,32 złotych – od dnia 17 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 1.558,63 zł – od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł nadto o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W piśmie procesowym z dnia 28 kwietnia 2015 r. powód rozszerzył powództwo o dalszą kwotę 14.758,49 złotych, wnosząc o jej zasądzenie wraz z ustawowymi odsetkami od daty doręczenia pozwanemu odpisu tego pisma. W uzasadnieniu pozwu R. C. wskazał, że ww. kwot dochodzi tytułem odszkodowania za bezprawne odwołanie go przez (...) ze stanowiska komornika sądowego w związku z osiągnięciem wieku 65 lat. Dochodzona suma obejmuje kwotę 954.146,73 złotych z tytułu nieuzyskania przez powoda przewidywanego przez niego i możliwego do uzyskania dochodu ze okres niewykonywania zawodu oraz kwotę 17.905,95 złotych stanowiącą równowartość wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika procesowego w postępowaniu administracyjno – sądowym.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 30 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa – (...) na rzecz R. C. kwotę 968.905,22 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 954.146,73 złotych - od dnia 17 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty i od kwoty 14.758,49 złotych – od dnia 4 maja 2015 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części. Tytułem kosztów procesu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.340,45 złotych. Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o przedstawione poniżej ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji.

R. C. od 1990 roku wykonywał działalność komornika sądowego. Decyzją z dnia 11 marca 2011 r. (...) (...) odwołał go ze stanowiska Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w (...)z powodu osiągnięcia przez niego wieku 65 lat, powołując się na przepis art. 15a ust. 31 pkt 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o komornikach sądowych i egzekucji. Pismem z dnia 31 marca 2011 r. powód złożył wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Decyzją z dnia 5 maja 2011 r. (...)utrzymał w mocy własną decyzję z dnia 11 marca 2011 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w W., wyrokiem z dnia 11 października 2011 r., oddalił skargę powoda na ww. decyzję (...). Od tego orzeczenia powód wywiódł skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który wyrokiem z dnia 9 lipca 2013 r. uchylił wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. oraz decyzję (...) z dnia 5 maja 2011 r. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, iż stanowisko sądu pierwszej instancji, który nie dopatrył się naruszenia prawa materialnego i uznał, że zaskarżona decyzja (...) jest zgodna z prawem, zostało sformułowane na skutek błędnej wykładni art. 15a ust.1 pkt 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, która pominęła w procesie wykładni powołanego przepisu regulacje prawa unijnego, mające zastosowanie w sprawie. Minister (...), rozpatrując raz jeszcze wniosek R. C. o ponowne rozpatrzenie sprawy, wydał w dniu 17 października 2013 r. decyzję, mocą której uchylił w całości wydaną wcześniej decyzję z dnia 11 marca 2011 r. i umorzył postępowanie. W uzasadnieniu tej decyzji Minister (...) podniósł, że na podstawie art. 6 pkt 1 lit.a ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z podwyższeniem wieku emerytalnego uchylony został art. 15a ust. 1 pkt 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, przewidujący odwołanie komornika z zajmowanego stanowiska, jeżeli komornik ukończył 65 rok życia. W myśl art. 11 ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów, z dniem 23 sierpnia 2013 r. ww. przepis ustawy o komornikach sądowych i egzekucji uległ ponownej zmianie, bowiem w pkt 3a ustawodawca określił, że Minister Sprawiedliwości odwołuje komornika z zajmowanego stanowiska po ukończeniu przez niego 70 lat. Mimo, iż wniosek R. C. wpłynął do (...) w dniu 7 kwietnia 2011 r., tj. przed wejściem w życie ww. nowelizacji z dnia 23 listopada 2012 r. i z dnia 13 czerwca 2013 r., Minister zobowiązany jest do rozpatrzenia tego wniosku z uwzględnieniem stanu prawnego obowiązującego w dacie wydania decyzji, a ponieważ wówczas R. C. ukończył 67 lat, brak było podstaw do odwołania go ze stanowiska komornika przy Sądzie Rejonowym w (...)ze względu na określony w tych przepisach wiek.

Pismem z dnia 26 listopada 2013 r. (...) zawiadomił powoda, że decyzja z dnia 17 października 2013 r. jest ostateczna, wobec tego powód jest obowiązany poinformować (...) o utworzeniu kancelarii Pismem z dnia 9 grudnia 2013 r. powód poinformował (...) o utworzeniu kancelarii w O. przy ul. (...). W dniu 24 grudnia 2013 r. złożył ślubowanie, a z dniem 2 stycznia 2014 r. ponownie uruchomił kancelarię komorniczą w O..

Wskutek odwołania ze stanowiska komornika, w okresie od dnia 23 sierpnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. powód nie mógł prowadzić działalności zawodowej. W tym okresie mógłby uzyskać hipoteczny dochód z tytułu prowadzenia kancelarii komorniczej w kwocie 968.905,22 złotych brutto. Pismem z dnia 30 grudnia 2013 r. R. C. wezwał (...) do zapłaty kwoty 954.146,73 złotych, zakreślając 14-dniowy termin na spełnienie świadczenia.

R. C., od dnia 22 sierpnia 2011 r., otrzymywał świadczenie emerytalne. W okresie objętym pozwem uzyskał z tego tytułu dochód w wysokości 105.716,59 złotych.

W postępowaniu administracyjno - sądowym powód poniósł wydatki na rzecz profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 17.905,95 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz w oparciu o opinię biegłego z zakresu księgowości, ocenioną jako pełna, rzetelna i poparta fachową wiedzą oraz doświadczeniem zawodowym. Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił natomiast wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z dokumentów – pism Naczelnika Urzędu Skarbowego w O. z dnia 7 kwietnia 2015 r. i z dnia 12 maja 2015 r. oraz deklaracji podatkowych komorników A. M. i A. N., z uwagi na to, iż dokumenty te były objęte tajemnicą skarbową. Konsekwencją oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z tych dokumentów było oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, w której biegły miałby uwzględnić wysokość dochodów osiąganych przez konkretnych komorników działających na terenie O..

Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo wniesione przez R. C. zasługuje na uwzględnienie, a jego prawną podstawę stanowi art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym przesłanką odpowiedzialności jest wydanie niezgodnego z prawem orzeczenia lub ostatecznej decyzji administracyjnej, przy czym niezgodność ta powinna zostać uprzednio stwierdzona we właściwym postępowaniu. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż ustawodawca wyraźnie wyłączył możliwość samodzielnego stwierdzania przez sąd odszkodowawczy tej przesłanki, bowiem oznaczałoby to wprowadzenie kolejnej postaci kontroli legalności rozstrzygnięcia. Art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. nie definiuje samodzielnie trybu ustalania niezgodności z prawem orzeczeń i decyzji, lecz odsyła do instrumentów proceduralnych, które mogą mieć niejednorodny charakter, zależny od rodzaju postępowania i charakteru orzeczenia. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w sądowym postępowaniu administracyjnym nie przewidziano odrębnego postępowania w sprawie stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego. Funkcję „postępowania właściwego”, o którym mowa w ww. przepisie pełnią inne stosowne procedury, dotyczące w szczególności unieważnienia prawomocnego orzeczenia oraz wznowienia postępowania. Sądowe postępowanie administracyjne może doprowadzić do uchylenia lub stwierdzenia nieważności zaskarżonej decyzji administracyjnej. Prejudykatem w tym postępowaniu jest również postępowanie opisane w art. 287 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Przepis ten potwierdza zastosowanie ogólnej reguły odpowiedzialności ukształtowanej w kodeksie cywilnym, a jego znaczenie ogranicza się do oznaczenia adresata roszczenia (organu, który wydał decyzję) i skonkretyzowania podstaw odpowiedzialności, która w tym wypadku wynika bezpośrednio z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, zdarzeniem wyrządzającym szkodę było wydanie przez (...) decyzji z dnia 11 marca 2011 r. o odwołaniu powoda ze stanowiska komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w O. (utrzymanej następnie w mocy decyzją z dnia 5 maja 2011 r.). Decyzje te zostały uznane za niezgodne z prawem w ramach wymaganego prawem przedsądu, tj. wydania przez Naczelnego Sąd Administracyjny wyroku z dnia 9 lipca 2013 r., mocą którego z obrotu prawnego została wyeliminowana decyzja (...) z dnia 5 maja 2011 r. W następstwie tego wyroku, organ administracyjny, w dniu 17 października 2013 r., uchylił w całości decyzję z dnia 11 marca 2011 r. i umorzył postępowanie. Sąd Okręgowy wskazał, iż z uzasadnienia wyroku N.S.A. wynika, że obydwie decyzje (...) w przedmiocie odwołania powoda ze stanowiska komornika sądowego z powodu osiągnięcia przez niego wieku 65 lat, zostały wydane w wyniku błędnej wykładni przepisu prawa materialnego – art. 15a ust. 1 pkt 3 ustawy o komornikach i egzekucji, jak również błędnego niezastosowania w sposób bezpośredni postanowień implementowanej dyrektywy 2000/78/WE/, a zwłaszcza art. 2 ust. 2 (...), w uzasadnieniu kwestionowanych decyzji, wadliwie powołał się na art. 6 dyrektywy 2000/78/WE, uzasadniający odmienne traktowanie ze względu na wiek, ponieważ przepis ten adresowany jest do państwa członkowskiego i od jego decyzji zależy, czy i w jakim zakresie powołany przepis będzie mógł mieć zastosowanie. Nieprawidłowe było uznanie, że w konkretnym przypadku chodzi o uchylenie zakazu dyskryminacji na podstawie art. 6 dyrektywy 2000/78/WE, bez wyraźnego w tym zakresie postanowienia ustawodawcy. Polska nie skorzystała bowiem z możliwości uznania, że w przypadku komorników, odmienne traktowanie ze względu na wiek nie stanowi dyskryminacji.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ocenił, iż pominięcie przy wydawaniu decyzji regulacji prawa unijnego stanowiło rażące naruszenie prawa, zważywszy że decyzja była adresowana do obywatela. (...), jako organ mający strzec praworządności, nie może skutecznie zasłaniać się zarzutem, że naruszenie przez niego prawa nie miało charakteru „kwalifikowanego”, gdy na skutek wydania wadliwego aktu administracyjnego obywatel stracił możliwość

kontynuowania działalności zawodowej. Stopień naganności naruszenia prawa nie może mieć zasadniczego wpływu na pozytywne ustalenie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, gdyż przyjęcie takiego mechanizmu ocenego byłoby sprzeczne z intencją ustawodawcy, który nie uzależnił możliwości żądania odszkodowania od wydania decyzji dotkniętej wadami rażącymi. Ustawą z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów prawa Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2011 r., implementowano między innymi dyrektywę 2000/78/WE. W tej sytuacji nie ma racji pozwany wskazując, że dla oceny zasadności roszczenia odszkodowawczego zasadnicze znaczenie ma wskazana przez (...) w uzasadnieniu decyzji z 17 października 2013 r. zmiana stanu prawnego, do której doszło dopiero w dniu 1 stycznia 2013 r., bowiem ta zmiana nastąpiła już dwa lata wcześniej.

Sąd Okręgowy uznał więc, że działanie (...) było bezprawne, co stanowiło warunek powstania odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Naruszenie prawa wywołało szkodę w postaci utraconych dochodów. Powód nie doznałby szkody, gdyby nie wystąpiło opisane zdarzenie wywołujące tę szkodę. Jej naprawienie obejmuje, zgodnie z art. 361 § 2 k.c., straty, które rzeczywiście poniósł oraz utracone korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W ocenie Sądu Okręgowego, nie budzi wątpliwości istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem dotkniętej wadą decyzji o odwołaniu ze stanowiska komornika, a powstaniem w majątku powoda szkody w postaci utraconych dochodów, których wysokość, w okresie pozbawienia prawa prowadzenia kancelarii komorniczej, tj. od dnia 23 sierpnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., została wyliczona przez biegłego na kwotę 968.905,22 złotych. Sąd pierwszej instancji zwrócił przy tym uwagę, iż utracone dochody zawsze mają tylko hipotetyczny charakter, poparty dużym stopniem prawdopodobieństwa, graniczącym z pewnością. Względem ów hipotetyczny charakter uzasadnia, zdaniem Sądu Okręgowego, tezę, iż błędne jest odwoływanie się do wysokości rzeczywistych dochodów osiągniętych w tym okresie przez wskazywanych przez stronę pozwaną komorników prowadzących kancelarie w O., bowiem o wielkości tych dochodów decydowały różnego rodzaju niemierzalne czynniki, w tym między innymi doświadczenie zawodowe, długotrwałość prowadzenia kancelarii, renoma itd. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż nie jest uprawnione twierdzenie strony pozwanej, że powód jako osoba zdolna do pracy powinien dążyć do pomniejszenia doznawanej szkody przez podjęcie pracy. W tym okresie otrzymywał świadczenie emerytalne, a więc miał środki na bieżące wydatki, zaś obowiązku podjęcia pracy w okresie oczekiwania na zakończenie postępowania sądowo – administracyjnego, nie da się wywieść z przepisów prawa, ani też z ogólnie przyjętych norm etycznych.

Sąd pierwszej instancji ocenił, iż brak jest podstaw do pomniejszenia tej szkody o wysokość otrzymywanego w tym okresie przez powoda świadczenia emerytalnego w łącznej kwocie 105.716,59 złotych, ponieważ art. 103 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wyłącza ogólne zasady zawieszania i zmniejszania świadczeń określone w art. 104-106 w stosunku do emerytów, którzy ukończyli 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Oznacza to, że ustawodawca dopuścił łączenie dwóch świadczeń: z pozarolniczej działalności i ubezpieczeń społecznych. Sąd Okręgowy uznał więc, iż gdyby powód nie został w sposób bezprawny odwołany ze stanowiska komornika, to z chwilą ukończenia 65 lat uzyskałby świadczenie emerytalne, niezależnie od uzyskiwanego dochodu z działalności pozarolniczej.

Jako niesłuszne Sąd Okręgowy uznał żądanie zapłaty kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego powoda w postępowaniu sądowo – administracyjnym, ponieważ zwrotu tych kosztów można skutecznie dochodzić jedynie w postępowaniu, w którym powstały i nie jest dopuszczalne późniejsze dochodzenie zwrotu poniesionych kosztów w odrębnym procesie odszkodowawczym.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał zasadność żądania pozwu do kwoty 968.905,22 złotych. Odsetki ustawowe, zgodnie z żądaniem strony powodowej, zostały zasądzone od kwoty 954.16,73 złotych – od dnia 17 stycznia 2014 r., albowiem pismem z dnia 30 grudnia 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni oraz od kwoty 14.758,49 złotych – od dnia 4 maja 2015 r., tj. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa.

O kosztach postępowania sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 i 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia (...) z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (...).

Z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 września 2015 r. nie zgodził się pozwany Skarb Państwa – (...), który w złożonej apelacji zaskarżył to orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu pierwszego i trzeciego. Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania:

a. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., mającego istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego, przez przyjęcie niepoprawnych logicznie i niezgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków w oparciu o środki dowodowe w postaci opinii biegłego I. Ł., dotyczącej utraty spodziewanego dochodu z działalności komorniczej w okresie, w którym pozbawiony był on prawa do jej wykonywania;

b. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z dokumentów załączonych do pisma procesowego strony pozwanej z dnia 18 maja 2015 r. i dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, co miało istotny wpływ na wyliczenie wysokości hipotetycznego dochodu, jaki osiągałby powód w okresie od 23 sierpnia 2011 r. do 31 grudnia 2013 r., w konsekwencji na wysokość zasądzanego odszkodowania;

2. naruszenie prawa materialnego:

a. rażąco naruszenie przepisu art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez błędne uznanie, że wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 lipca 2013 r. sygn. II GSK 391/12 miał charakter wiążącego orzeczenia prejudycjalnego stwierdzającego, że zaskarżona decyzja (...) z dnia 5 maja 2011 r. nr DO-IV-634-184/II była niezgodna z prawem, co miałyby rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa;

b. art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwym przyjęciu zasadności zasądzenia odszkodowania w wysokości 968.905,22 złotych;

c. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. niewłaściwe zastosowanie w zakresie zasądzenia odsetek od zasądzonej kwoty odszkodowania.

W oparciu o przedstawione zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Skarżący wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, według norm przepisanych.

W apelacji strony pozwanej zawarto także wnioski o:

1. dopuszczenie dowodu z dokumentów załączonych do pisma procesowego pozwanego Skarbu Państwa z dnia 18 maja 2015 r. na okoliczność dochodów uzyskiwanych przez Panią A. M. z pozarolniczej działalności gospodarczej w okresie od 23 sierpnia 2011 do 28 listopada 2011 r., na okoliczność dochodów uzyskiwanych przez Pana A. N. z pozarolniczej działalności gospodarczej w latach 2011 - 2013 r., na okoliczność dochodów uzyskiwanych przez powoda z pozarolniczej działalności gospodarczej w 2014 r.;

2. dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego rewidenta lub specjalisty z zakresu księgowości, rachunkowości na okoliczność wysokości dochodu jaki osiągnąłby powód w okresie od 23 sierpnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., gdyby nadal pracował jako komornik, w oparciu o dokumenty załączone przez pozwanego do pisma

procesowego z dnia 18 maja 2015 r. oraz w oparciu o dane statystyczne z terenu O. lub miejscowości sąsiadujących z O. o podobnej strukturze zaludnienia i rozwoju gospodarczym;

3. wystąpienie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie z zapytaniem prejudycjalnym do TSUE na podstawie art. 267 TFUE o treści wskazanej w apelacji;

4. zwrócenie się przez Sąd Apelacyjny w Warszawie do Trybunału Konstytucyjnego z zapytaniem prawnym o treści wskazanej w apelacji.

W odpowiedzi na apelację pozwanego R. C. wniósł o jej oddalenie w całości, o oddalenie zgłoszonych wniosków dowodowych i wniosków o skierowanie pytań prejudycjalnych oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w instancji odwoławczej w wysokości trzykrotnej stawki minimalnej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja Skarbu Państwa – (...) nie zasługuje na uwzględnienie, a zawarte w niej zarzuty, tak dotyczące uchybień proceduralnych, jak i naruszeń w sferze prawa materialnego, zostały ocenione przez sąd drugiej instancji jako niezasadne.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd pierwszej instancji i przyjmuje je w całości, czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. Zbędne jest ich ponowne przedstawienie w tym miejscu, ponieważ oddalając apelację i orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, lecz wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14). Prawidłowa jest także ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

W złożonej apelacji strona pozwana podniosła zarówno zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, jak i odnoszące się do uchybienia przepisom prawa materialnego. W pierwszej kolejności należy ustosunkować się do zarzutów związanych z naruszeniem norm prawa procesowego, zwłaszcza że zgłaszając je strona skarżąca zakwestionowała zakres przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego i ocenę przeprowadzonych dowodów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybiony jest zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, wskutek dowolnej oceny materiału dowodowego. W myśl pierwszego z wymienionych przepisów sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. polega na wykazaniu, przy użyciu argumentów jurystycznych, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a także, że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 i w wyroku z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CK 17/00). Ocena dowodów oparta na własnym przekonaniu nie oznacza dowolności, bowiem dokonując jej sąd związany jest zasadami logiki i doświadczenia, a wyciągnięte wnioski muszą wynikać z zebranego materiału dowodowego. Jeśli tylko z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 lutego 2011 r., I ACa 21/11). Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd polegać więc może z jednej strony na przekroczeniu wyznaczonej w ten sposób granic swobody oceny dowodów, z drugiej zaś na zaniechaniu dokonania wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy i przeprowadzonych dowodów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, żaden z opisanych wyżej przypadków nie wystąpił w przedmiotowej sprawie. Sąd Okręgowy, w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rozważył bowiem wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, wyciągając z nich racjonalne i logiczne wnioski, w żadnym miejscu nie przekraczając granicy swobodnej oceny dowodów, wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Konkluzje przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym. Wskazać należy, iż stanowisko strony skarżącej, która zarzuciła dowolną ocenę materiału dowodowego, przez przyjęcie niepoprawnych logicznie i niezgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków w oparciu o opinię biegłego, nie zasługuje na aprobatę. Sąd pierwszej instancji przekonująco wyjaśnił przyczyny, dla których dowód ten uznał za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Metodologia przyjęta przez biegłego nie budzi również zastrzeżeń sądu odwoławczego. Wbrew twierdzeniom strony skarżącej to właśnie dane dotyczące dochodów uzyskiwanych przez powoda w latach poprzedzających zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej wskutek wydania przez (...) wadliwej decyzji administracyjnej są najbardziej miarodajne dla ustalenia rozmiarów utraconych korzyści. W sytuacji, w której strona pozwana nie wykazała, aby w latach 2011-2013 nastąpiła istotna zmiana w zakresie dochodów uzyskiwanych przez komorników działających przy Sądzie Rejonowym w O., bądź w obrębie D., szukanie innych kryteriów ustalenia rozmiarów szkody należy ocenić jako niepotrzebne. Sąd Apelacyjny nie dostrzega opisanej w apelacji niekonsekwencji w przyjętym przez biegłego sposobie wyliczenia utraconego dochodu. Uznając, iż metoda porównawcza, uwzględniająca finansowe efekty pracy innych komorników, jest mniej reprezentatywna, biegły skoncentrował się na analizie dochodów uzyskanych przez powoda. Odniesienie uzyskanego wyniku do dochodów osiąganych przez inne kancelarie miało na celu wykazanie, iż także przy zastosowaniu alternatywnej metody (porównawczej) osiągnięty rezultat byłby zbliżony. Warto w tym miejscu podkreślić, iż dane wynikające z dokumentów załączonych do pisma procesowego strony pozwanej z dnia 18 maja 2015 r., obrazujące dochody uzyskane przez dwoje komorników, którzy kolejno przejęli kancelarię prowadzoną wcześniej przez powoda, nie uzasadniają twierdzenia apelacji o zawyżeniu przez sąd pierwszej instancji hipotetycznych dochodów utraconych przez powoda w okresie, w którym nie prowadził on kancelarii komorniczej. Wynika z nich bowiem, iż komornicy ci uzyskali średnie miesięczne dochody w wysokości bliskiej 90 % wartości ustalonej przez biegłego. Biorąc zaś pod uwagę okoliczności związane z doświadczeniem zawodowym powoda, czy znajomością spraw przekazanych następnie, ustalenie, że powód mógłby uzyskać nieco wyższe dochody, wydaje się całkowicie uprawnione. Ustaleniom tym nie przeczy również fakt, iż po wznowieniu prowadzenia kancelarii, R. C. uzyskał w roku 2014 dochód niższy, oscylujący w granicach 75 % wartości przyjętej przez biegłego, bowiem w tym zakresie należy wziąć pod uwagę okoliczności wynikające z początkowej fazy prowadzenia działalności, w której, jak podpowiadają reguły logiki i doświadczenia życiowego, uzyskiwane dochody są istotnie niższe względem kolejnych lat, w trakcie których działalność przynosi większe korzyści. Sąd Apelacyjny uznał, iż nie przekonuje teza o wpływie na wysokość utraconych przez powoda dochodów nowelizacji art. 8 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2007 r. Zmiana ta weszła bowiem w życie w dniu 28 grudnia 2007 r., a więc trzy lata przed zaprzestaniem przez powoda prowadzenia działalności komorniczej. Tym samym wpływ owej nowelizacji na wysokość możliwych do uzyskania dochodów w okresie, którego dotyczy pozew, należy ocenić jako znikomy. W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. był nieuzasadniony. W konsekwencji, nie zachodziła potrzeba uzupełnienia opinii biegłego, co skutkowało oddaleniem przez sąd drugiej instancji wniosku dowodowego strony skarżącej, zawartego w punkcie II apelacji.

Jakkolwiek Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z dokumentów, zgodnie z wnioskiem dowodowym strony pozwanej z punktu I apelacji, okoliczności faktyczne w sprawie, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania pozwu wniesionego przez R. C., nie uległy zmianie. W konsekwencji oddalenie tego wniosku przez Sąd Okręgowy nie miało żadnego wpływu na prawidłowość ustaleń przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcia podjętego przez sąd pierwszej instancji. Tym samym zarzut naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. nie mógł odnieść skutku oczekiwanego przez stronę skarżącą.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybiony jest zarzut rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., co miało nastąpić poprzez błędne uznanie, że wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 lipca 2013 r. miał charakter wiążącego orzeczenia prejudycjalnego stwierdzającego, że zaskarżona decyzja (...) z dnia 5 maja 2011 r. była niezgodna z prawem, co miałyby rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa. Jakkolwiek

w złożonej apelacji strona skarżąca przedstawiła rozbudowaną argumentację, popartą dogłębną analizą regulacji prawnych relewantnych dla rozstrzygnięcia i orzecznictwa krajowego i międzynarodowego, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż w zakresie wniosków stanowisko pozwanej jest nieprawidłowe i nie może skutkować zmianą zaskarżonego wyroku. Zostało ono bowiem oparte o błędnie zinterpretowaną przesłankę odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. w postaci konieczności stwierdzenia „oczywistej i rażącej niezgodności z prawem”, która została w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego odniesiona do wyrządzenia szkody przez wydanie prawomocnego orzeczenia, nie zaś ostatecznej decyzji administracyjnej. Tymczasem strona skarżąca zdaje się pomijać tę różnicę, przenosząc bezpośrednio na grunt przedmiotowej sprawy wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 października 2015 r. (SK 9/13), w uzasadnieniu którego stwierdzono, że art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. rozumiany w ten sposób, że naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia sądu cywilnego można żądać po stwierdzeniu jego oczywistej i rażącej niezgodności z prawem, która ma zarazem charakter obiektywny, jest zgodny z Konstytucją R.P.

W powołanej wyżej sprawie Trybunał Konstytucyjny analizował przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez wydanie prawomocnego orzeczenia, szeroko prezentując stanowisko wypracowane w tym zakresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wedle którego niezgodność orzeczenia sądowego z prawem, w rozumieniu art. 417<sup>1</sup> § 2 zdanie pierwsze k.c., rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa, winna mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty. Trybunał wskazał, iż orzeczenia Sądu Najwyższego wydane na gruncie skarżonego przepisu są liczne i na przestrzeni czasu, który upłynął od wprowadzenia badanej normy do porządku prawnego, prezentują konsekwentną linię (wyroki: z dnia 9 lutego 2010 r., I BU 9/09 i z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, postanowienia: z dnia 15 października 2014 r., III CNP 13/14 i z dnia 9 października 2013 r., II CNP 37/13). Ta linia orzecznicza jest kontynuowana także po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny ww. orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., IV CNP 9/15). Podobne stanowisko zajmują także sądy powszechne m.in. w przytoczonych w uzasadnieniu ww. wyroku judykatach. Trybunał podkreślił, iż rozbieżność orzeczeń w podobnych sprawach również nie przesądza, że jedno z nich jest niezgodne z prawem. Jedynie niewątpliwie i rażąco wadliwe orzeczenie może być tak oceniane. Ocena zgodności z prawem orzeczeń sądowych dla celów dochodzenia odszkodowania musi zawsze uwzględniać zakres swobody decyzyjnej przysługującej sądom przy rozpoznawaniu spraw i orzekaniu, będącej istotnym elementem sędziowskiej niezawisłości. Jeśli więc na gruncie odpowiedzialności cywilnej bezprawność oznacza generalnie naruszenie normy właściwego zachowania się, wynikającego z ustawy lub z umowy międzynarodowej, to w odniesieniu do odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sądowego musi być skorygowana specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2015 r., IV CNP 5/14). Warto przy tym zaznaczyć, iż w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 września 2012 r. (SK 4/11) Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie wskazał na konstytucyjną zasadność zmodyfikowania ustawowych przesłanek odpowiedzialności za bezprawie jurysdykcyjne w porównaniu z ogólnymi zasadami odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone jednostkom. Modyfikacja ta polega zawsze na wprowadzeniu dodatkowych obwarowań w postaci oczywistego, poważnego czy wyjątkowego charakteru naruszenia prawa przez sąd.

W powołanym wyżej uzasadnieniu wyroku z dnia 27 października 2015 r. Trybunał Konstytucyjny podkreślił nadto, iż w doktrynie prawa panuje przekonanie o potrzebie różnicowania pojęć "niezgodności z prawem działania organów władzy publicznej" i "niezgodności z prawem działania organów władzy sądowniczej" oraz "niezgodności z prawem" i "niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego" (np. Z. Banaszczyk, Wybrane zagadnienia dotyczące odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną niezgodnym z prawem prawomocnym orzeczeniem sądowym w sprawie cywilnej, [w:] "Aurea praxis, aurea theoria" Księga pamiątkowa ku czci Prof. T. Erecińskiego, red. J. Gudowski, K. Weitz, Warszawa 2011).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z powyższego jednoznacznie wynika, iż częściowo odmiennie należy oceniać przesłanki roszczenia dochodzonego w związku ze szkodą wynikającą z orzeczenia sądu, w których niezgodność z prawem winna mieć charakter kwalifikowany, od roszczenia będącego konsekwencją zdarzenia szkodzącego w postaci ostatecznej decyzji administracyjnej. W przypadku orzeczeń sądowych chodzi więc o orzeczenia niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć,



albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego niezastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 stycznia 2017 r., VI ACa 1631/15). W przypadku decyzji administracyjnych taka szczególnie kwalifikowana sprzeczność rozstrzygnięcia z prawem nie jest wymagana dla przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Stwierdził to wyraźnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 stycznia 2015 r. (III CSK 96/14) wskazując, że nie ma przepisu, który pozwalałby na swego rodzaju wartościowanie wagi uchybień decyzji stwierdzonych przez sąd powszechny rozpoznający powództwo odszkodowawcze. Przez niezgodność z prawem ostatecznej decyzji, o której mowa w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 77 ust. Konstytucji RP, należy więc rozumieć sprzeczność jej z przepisami, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem jego źródeł. Taka wykładnia uzasadniona jest, zdaniem Sądu Najwyższego, także tym, że w stosunku do ostatecznej decyzji administracyjnej nie zachodzą tego rodzaju przesłanki, które w orzecznictwie ze względu na specyfikę władzy sędziowskiej przesądziły o przyjęciu autonomicznego pojęcia bezprawności judykacyjnej w odniesieniu do prawomocnych orzeczeń niezgodnych z prawem. Stanowisko to w pełni podziela Sąd Apelacyjny rozpoznający apelację pozwanego Skarbu Państwa.

Zgodnie z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Z powyższego przepisu wynika, że wykazanie bezprawności działania w postaci wydania decyzji niezgodnej z prawem ma charakter formalny. Sąd rozpoznający powództwo odszkodowawcze nie może jej ustalić samodzielnie, lecz musi dysponować prejudykatem stwierdzającym, że ostateczna decyzja, która zdaniem strony powodowej, była źródłem szkody, była niezgodna z prawem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2015 r., III CSK 96/14). Odnosząc się do regulacji zawartych w Kodeksie postępowania administracyjnego oraz w ustawie – Prawo o postępowaniu przez sądami administracyjnymi, Sąd Najwyższy, w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 października 2016 r. (IV CSK 26/16), wyjaśnił, że stwierdzenie wadliwości decyzji ostatecznej może się odbyć na dwóch drogach ochrony prawnej. Na drodze administracyjnej może dojść do stwierdzenia nieważności takiej decyzji (art. 156 i n.k.p.a.) lub do stwierdzenia jej wydania z naruszeniem prawa w związku z wadą uzasadniającą stwierdzenie nieważności (art. 158 § 2 k.p.a.) albo do jej uchylenia w wyniku wznowienia postępowania (art. 145 i n.k.p.a.), czy też stwierdzenia jej wydania z naruszeniem prawa w związku z wadą uzasadniającą wznowienie postępowania (art. 151 § 2 k.p.a.). Na drodze sądowej natomiast może dojść do stwierdzenia nieważności takiej decyzji (art. 145 § 1 pkt 2 p.p.s.a.) względnie też może dojść do jej uchylenia z przyczyn, które by uzasadniały wznowienie postępowania (art. 145 § 1 pkt 1 lit. b p.p.s.a.), jak i z uwagi na mniej doniosłe wady postępowania, które mogły mieć wpływ na jego wynik (art. 145 § 1 pkt 1 lit. c p.p.s.a.), czy też z uwagi na naruszenie prawa materialnego przez jej wydanie (art. 145 § 1 pkt 1 lit. a p.p.s.a.). Sąd administracyjny może też stwierdzić wydanie takiej decyzji z naruszeniem prawa, gdyby przesłanki negatywne uniemożliwiały stwierdzenie jej nieważności lub też uchylenie w wyniku wznowienia postępowania (art. 145 § 1 pkt 3 p.p.s.a.). Sąd Najwyższy uznał, iż kwalifikowane wady decyzji administracyjnej uzasadniające wznowienie postępowania lub stwierdzenie jej nieważności stanowią zatem przesłankę jej wzruszenia tak na drodze administracyjnej, jak i sądownoadministracyjnej. Na drodze sądownoadministracyjnej można jednak uzyskać wzruszenie decyzji ostatecznej, która nie jest dotknięta kwalifikowanymi wadami, gdyż za wystarczające do wzruszenia decyzji przez sąd administracyjny ustawodawca uznaje też jej wydanie z naruszeniem prawa procesowego, jeżeli mogło mieć ono wpływ na wynik sprawy (art. 145 § 1 pkt 1 lit. c p.p.s.a.) oraz z naruszeniem prawa materialnego, jeżeli miało wpływ na wynik sprawy (art. 145 § 1 pkt 1 lit. a p.p.s.a.). Konkludując, Sąd Najwyższy podkreślił, iż żadne racje nie przemawiają za zaliczeniem do kategorii "właściwych postępowań" w rozumieniu art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. tylko nadzwyczajnych postępowań administracyjnych (wznowienie postępowania i stwierdzenie nieważności decyzji), i za wyłączeniem z nich postępowań sądownoadministracyjnego.

W związku z powyższym uznać należy, iż prejudykatem stwierdzającym, że ostateczna decyzja, stanowiąca źródło szkody, była niezgodna z prawem może być każde z opisanych wyżej rozstrzygnięć sądowych wydanych przez sąd administracyjny. Nie wynika bowiem z żadnego przepisu, aby możliwość uznania za niezgodną z prawem w rozumieniu art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. została ograniczona tylko takiej decyzji administracyjnej, w stosunku do której zachodziłaby jedna z przyczyn kwalifikowanych naruszeń prawa, określonych w przepisach k.p.a. uzasadniających stwierdzenie nieważności decyzji ostatecznej, stwierdzenie wydania jej z naruszeniem prawa lub uzasadniających

wznowienie postępowania zakończonego taką decyzją (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2015 r., III CSK 96/14). Z art. 145 k.p.a. wynika, że przyczyną uzasadniającą uwzględnienie przez sąd administracyjny skargi na decyzję są wszystkie przesłanki określone w Kodeksie postępowania administracyjnego, które skutkują stwierdzeniem nieważności decyzji, stwierdzeniem wydania jej z naruszeniem prawa lub wznowieniem postępowania (art. 145 § 1 pkt 1 lit. b), pkt 2 i 3), a ponadto dodatkowe przyczyny określone w art. 145 § 1 pkt 1 lit. a) i c).

Jak uznał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku z dnia 16 stycznia 2015 r., w każdym z tych przypadków wyrok sądu administracyjnego stanowi właściwy prejudykat w rozumieniu art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. stwierdzający, że ostateczna decyzja administracyjna jest niezgodna z prawem. Tym samym prejudykatem tym może być wyrok sądu administracyjnego uchylający zaskarżoną decyzję z uwagi na naruszenie prawa materialnego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Stanowisko takie prezentowane jest także w orzecznictwie sądów powszechnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 listopada 2016 r., I ACa 1725/15).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż Sąd Okręgowy niewątpliwie zasadnie uznał, iż prejudykatem stanowiącym przesłankę orzeczenia o odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 lipca 2013 r., wydany w sprawie II GSK 391/12. Podkreślić trzeba, że podstawą uchylecia wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oraz decyzji (...) z dnia 5 maja 2011 r. było stwierdzenie, że wydano je z naruszeniem przepisów prawa materialnego przez ich błędną wykładnię. Wbrew twierdzeniom apelacji, Naczelny Sąd Administracyjny, wskazując jako podstawę swojego rozstrzygnięcia art. 145 § 1 pkt 1 lit. a ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, uznał, iż do takiego naruszenia doszło. Przepis ten stanowi bowiem, że uwzględniając skargę na decyzję lub postanowienie sąd uchyla decyzję lub postanowienie w całości lub w części, jeżeli stwierdzi naruszenie prawa materialnego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wypowiedział się w tej materii w jednoznaczny sposób, uznając iż postępowanie przed sądem administracyjnym jest "właściwym postępowaniem" w rozumieniu art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. zaś orzeczenie sądu administracyjnego objęte art. 287 pkt 1 p.p.s.a. jest orzeczeniem wstępnym orzekającym o niezgodności z prawem ostatecznej decyzji administracyjnej (prejudykatem), o którym mowa w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., otwierającym poszkodowanemu drogę do dochodzenia naprawienia szkody od Skarbu Państwa na podstawie art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. (wyrok z dnia 21 października 2015 r., III CSK 456/14). Podobne stanowisko prezentuje Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyroki z dnia 2 listopada 2016 r., I ACa 1725/15 i z dnia 19 czerwca 2013 r., I ACa 44/13). W drugim z wymienionych orzeczeń Sąd Apelacyjny podniósł, iż z istoty prejudykalności wynika nadto, iż sąd powszechny związany jest orzeczeniem administracyjnym wydanym w warunkach art. 287 p.p.s.a. i nie może w tym zakresie czynić żadnych własnych ustaleń. Stanowisko to, akceptowane również przez Sąd Apelacyjny rozpoznający przedmiotową apelację, wyraził także Sąd Najwyższy, wskazując że sądy powszechne nie są uprawnione do dokonywania oceny bezprawności decyzji administracyjnej, bowiem ocena taka może być dokonywana jedynie w ramach postępowania administracyjnego i sądowno-administracyjnego przy zastosowaniu przewidzianych ustawowo środków (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 206/10).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie przekonuje argumentacja strony skarżącej dotycząca rozróżnienia dwóch przypadków wynikających z art. 287 p.p.s.a. Fakt, iż po wydaniu orzeczenia przez sąd administracyjny następuje jeszcze decyzja organu administracji nie oznacza, iż drugie z tych rozstrzygnięć może pozbawić orzeczenie sądu charakteru prejudykatu w rozumieniu art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. Stwierdzenie przez Naczelnego Sądu Administracyjnego, iż (...) naruszył prawo materialne, np. poprzez dokonanie wadliwej jego wykładni, pozostaje bowiem aktualne także wówczas, gdy ostateczne umorzenie postępowania administracyjnego nastąpi z innych przyczyn niż wskazane w uzasadnieniu orzeczenia sądu administracji. W konsekwencji, zmiana art. 15 ust. 3a ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, polegająca na przywróceniu rozwiązania polegającego na odwołaniu komornika z chwilą osiągnięcia określonego wieku (w tym przypadku podwyższenia tego wieku do 70 lat) nie uchyla skutku w postaci bezprawności wcześniej wydanej decyzji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko strony skarżącej co do działania w warunkach legalności, wynikającej z jednolitego wcześniej stanowiska sądów administracyjnych ukształtowanego na gruncie

art. 15 ust. 3a ww. ustawy, nie może wpłynąć na treść rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Niezależnie bowiem od tego, że orzecznictwo to uzasadniało podjęcie zaskarżonej decyzji, późniejsze stwierdzenie przez Naczelny Sąd Administracyjny, że w tej, indywidualnej sprawie organ administracji dopuścił się naruszenia prawa materialnego jest wiążące dla sądu orzekającego w przedmiocie wywiedzionego roszczenia odszkodowawczego, bez względu na ocenę prawidłowości tego orzeczenia.

Postępowanie przed sądem administracyjnym jest "właściwym postępowaniem" w rozumieniu art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. zaś orzeczenie sądu administracyjnego objęte art. 287 pkt 1 p.p.s.a. jest orzeczeniem wstępnym orzekającym o niezgodności z prawem ostatecznej decyzji administracyjnej (prejudykatem), o którym mowa w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., otwierającym poszkodowanemu drogę do dochodzenia naprawienia szkody od Skarbu Państwa na podstawie art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2015 r., III CSK 456/14). Uchylenie decyzji, o którym mowa w art. 287 pkt 1 p.p.s.a., oznacza, że przesłanką roszczenia odszkodowawczego może być każdy wyrok sądu administracyjnego wydany na podstawie art. 145 § 1 pkt 1 lit a–c p.p.s.a. W obowiązującym stanie prawnym, w sytuacjach określonych art. 287 p.p.s.a., strona może więc dochodzić odszkodowania w postępowaniu przed sądem powszechnym na podstawie art. 417–417<sup>2</sup> k.c. W literaturze wskazuje się, że art. 287 nie określa podstawy roszczenia poszkodowanej strony, ponieważ ta podstawa objęta jest wskazanymi przepisami kodeksu cywilnego (E. Bagińska, Odpowiedzialność odszkodowawcza za wykonywanie władzy publicznej, Warszawa 2006, s. 357–358). Przepis ten potwierdza zastosowanie ogólnej reguły odpowiedzialności ukształtowanej w kodeksie, a jego znaczenie sprowadza się do oznaczenia adresata tego roszczenia i skonkretyzowania podstaw odpowiedzialności (M. Safjan, Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej, Warszawa 2004, s. 72–73).

Artykuł 287 w pkt 1 ogranicza możliwość dochodzenia odszkodowania w sytuacji, gdy sąd uchyli zaskarżoną decyzję tylko do sytuacji, gdy organ, rozpatrując sprawę ponownie umorzy postępowanie administracyjne. W związku z określonymi w art. 105 k.p.a. przesłankami umorzenia postępowania, może to nastąpić wówczas, gdy postępowanie administracyjne było od początku bezprzedmiotowe, albo w jego toku stało się bezprzedmiotowe (np. sprawa, w której zostało wszczęte postępowanie, nie istniała od początku albo nawet przestała istnieć – np. w związku ze zmianami w zakresie regulacji prawnej po wydaniu wyroku przez sąd administracyjny – w ponownym postępowaniu administracyjnym). W wyroku z dnia 23 września 2003 r., (K 20/02) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 160 § 1 k.p.a. oraz art. 260 § 1 ordynacji podatkowej w części ograniczającej odszkodowanie za niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej do rzeczywistej szkody są niezgodne z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Wprawdzie art. 160 k.p.a. został uchylony 1 września 2004 r., należy jednak podzielić pogląd, że powyższy wyrok Trybunału Konstytucyjnego powinien mieć znaczenie dla wyznaczenia zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 287 p.p.s.a. Przyjęcie stanowiska zajętego przez Trybunał w powyższym wyroku oznacza, że zakresem tej odpowiedzialności objęte są nie tylko rzeczywiste szkody poniesione przez stronę, lecz także utracone przez nią korzyści (T. Woś, Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz, wyd. VI, publ. WK 2016). Podmiot dochodzący odszkodowania na podstawie art. art. 287 p.p.s.a. i art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. nie musi przed wystąpieniem z takim żądaniem uzyskać wcześniejszego stwierdzenia „we właściwym postępowaniu” niezgodności z prawem decyzji, czego wymaga art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. Orzeczenie sądu administracyjnego, o którym mowa w art. 287 pkt 1 p.p.s.a., w sytuacji gdy następnie doszło do umorzenia postępowania administracyjnego, ma charakter prejudykatu i spełnia funkcję właściwego postępowania w rozumieniu art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. (wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z dnia 19 czerwca 2013 r., I ACa 44/13 i z dnia 10 lutego 2015 r., I ACa 1894/14). Z istoty prejudycjalności wynika przy tym, że sąd powszechny jest związany orzeczeniem wydanym w warunkach art. 287 p.p.s.a. i nie może w tym zakresie czynić żadnych własnych ustaleń

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny uznał, iż stanowisko strony pozwanej co do braku podstaw dla dochodzenia przez powoda odszkodowania z tytułu utraconych korzyści w związku z brakiem możliwości wykonywania zawodu komornika, nie zasługuje na aprobatę. Pomimo tego, iż w świetle orzecznictwa sądów administracyjnych, Minister Sprawiedliwości istotnie nie posiadał „luzu decyzyjnego” przy podejmowaniu decyzji o odwołaniu komornika w związku z osiągnięciem przez niego określonego wieku, orzeczenie sądu administracyjnego stwierdzające naruszenie

prawa materialnego przez organ administracji oznacza, iż w postępowaniu cywilnym kwestia bezprawności działania strony pozwanej względem powoda jest przesądzona i nie może podlegać weryfikacji w zakresie prawidłowości zastosowania prawa krajowego i unijnego, nawet jeśli przedstawiony pogląd jest odosobniony. Wyłączone jest także jakiegokolwiek stopniowanie skali tej bezprawności.

W konsekwencji nie istniały także podstawy do skierowania pytań prejudycjalnych opisanych w apelacji, skoro w intencji skarżącego, miałyby to prowadzić do podważenia prawomocnego orzeczenia sądu administracyjnego, które wiąże sąd cywilny w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie znajduje uzasadnienia stanowisko, iż o zasadności rozstrzygnięcia podjętego w ramach postępowania administracyjnego miałyby decydować zmiany prawa dokonane ustawą z dnia 23 listopada 2012 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z podwyższeniem wieku emerytalnego, mocą której uchylono art. 15 ust. 3a ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Celem ustawodawcy było w tym przypadku wyeliminowanie z systemu prawnego takich rozwiązań, które nakazują rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem z tego tylko powodu, że osiągnął on wiek emerytalny. Zdarzenia szkodzące podlegają bowiem ocenie na gruncie przepisów obowiązujących w dacie ich zaistnienia. Jakkolwiek opisana decyzja ustawodawcy, jak i późniejsza - o przywróceniu do porządku prawnego tego przepisu w poprzednim brzmieniu, z jedną tylko zmianą dotyczącą podwyższenia wieku, po osiągnięciu którego (...) odwołuje komornika, może świadczyć o kierunku implementacji dyrektywy Rady z dnia 27 listopada 2000 r. w zakresie regulacji dotyczącej komorników sądowych, okoliczność ta nie może przesądzać o zasadności wydanego wcześniej orzeczenia sądu administracyjnego, które – co wyraźnie zaznaczono – nie może podlegać ocenie w ramach sądowego postępowania cywilnego.

W konsekwencji zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwym przyjęciu zasadności zasądzenia odszkodowania w wysokości 968.905,22 złotych nie mógł zostać uwzględniony przez Sąd Apelacyjny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma racji skarżący podnosząc zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w zakresie zasądzenia odsetek od zasądzonej kwoty odszkodowania. Roszczenie o odszkodowanie mają charakter bezterminowy, a zatem stosownie do art. 455 k.c. ich wymagalność powstaje z chwilą wezwania zobowiązanego do spełnienia świadczenia, co trafnie przyjął sąd pierwszej instancji. W tym kontekście wezwanie dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania bezterminowego (co nastąpiło pismem z dnia 30 grudnia 2013 r., a w odniesieniu do kwoty 14.758,49 złotych w pozwie) należy potraktować, jako postawienie tego świadczenia w stan wymagalności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 141/15). Odsetki za opóźnienie, z art. 481 § 1 k.c., należą się wierzycielowi nie dlatego, że wyrządzono mu szkodę, ale dlatego, że jej w terminie nie naprawiono, i to niezależnie od tego, czy wierzyciel poniósł szkodę w związku z opóźnieniem i w jakiej wysokości (por. M. Lemkowski, *Odsetki cywilnoprawne*, Warszawa 2007, s. 278). Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. zasadą jest pełna rekompensata szkody. Biorąc zaś pod uwagę przeważającą obecnie funkcję odsetek jako wynagrodzenia za możliwość korzystania z pieniędzy należnych wierzycielowi i utratę - wobec stabilizacji cen - funkcji waloryzacyjnej, która wcześniej przeważała wobec zjawisk inflacyjnych, brak obecnie podstawy do automatycznego zasądzania odsetek od daty wyroku. Takie zasądzanie często bowiem prowadzi do pokrzywdzenia wierzyciela, czyniąc pozwanego beneficjentem długotrwałości procesu sądowego i niesolidności jako dłużnika (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 września 2016 r., I ACa 1563/15).

W związku z powyższym, uznając zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji za prawidłowy, Sąd Apelacyjny – na podstawie art. 385 k.p.c. – oddalił apelację wniesioną przez stronę pozwaną i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.), ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (...).

SSA Maciej Dobrzyński SSA Roman Dżiczek SSO (del) Bernard Chazan